

# Kardas, Mariusz

---

## Gdyńskie zaślubiny Polski z morzem w 1920 roku

---

Colloquium 1, 109-116

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Mariusz Kardas**

Akademia Marynarki Wojennej

## **GDYŃSKIE ZAŚLUBINY POLSKI Z MORZEM W 1920 ROKU**

### **STRESZCZENIE**

Artykuł jest próbą analitycznego ujęcia kwestii zaślubin Polski z morzem, dokonanych przez szwadron 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich pod koniec I dekady lutego 1920 r. w miejscowości Gdynia. W tle rozważań autor, na podstawie dostępnej literatury i własnych badań, podejmuje się odpowiedzi na pytanie, który akt zaślubin był pierwszy – w Gdyni czy w Pucku, nie kwestionując powagi i rangi tych ostatnich z 10 II 1920 r.

Powrót Pomorza do Polski w 1920 r. był ważnym wydarzeniem w dziejach państwa. U zarania naszej niepodległości, w granice Rzeczypospolitej wracała ziemia, która wzmacniała suwerenny byt Polski na arenie międzynarodowej. Włączenie jej do Macierzy było również przejawem procesu konsolidacji wszystkich polskich dzielnic. W dochodzeniu do niepodległości - w ożywionych i emocjonalnych dyskusjach prowadzonych przez działaczy niepodległościowych Pomorza oraz polskich polityków skupionych w różnych ośrodkach politycznych od Paryża, przez Poznań do Warszawy - wykrystalizowały się dwie koncepcje: walki z zaborcą albo podporządkowania się decyzjom zwyciężskich mocarstw. Z dzisiejszego punktu widzenia słuszna okazała się - wybrana przez ówczesnych decydentów - koncepcja zalecająca czekanie na decyzje traktatu pokojowego. Zwyciężyła bowiem myśl preferująca aktywną działalność narodową, przy wykorzystaniu wszystkich legalnych form działania. Rozwój wydarzeń na Pomorzu - szczególnie po wybuchu powstania wielkopolskiego i wykazaniu słabości polskiej konspiracji na tym terenie - skazałby przedwczesny wysiłek zbrojny na niepowodzenie i straty osobowe. Sprawa przejęcia Pomorza w lutym 1920 r. jest szeroko opisana w literaturze przedmiotu i nie budzi żadnych wątpliwości<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Patrz, M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918-1920*, Warszawa – Poznań – Toruń 1981; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1978; E.J. Dillon, *Konferencja pokojowa w Paryżu*, 1921; *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, Toruń 1930; W. Odyniec, J. Godlewski, *Ziemia pucka, Przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 1974; *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego, od VII wieku do 1945 roku*, praca zb. (red.) W. Odyńca, Gdańsk 1978; D. Duda, *Zaślubiny Polski z Morzem*, Gdańsk 1997 i in. Kwestie te znajdują również odniesienie w szeregu artykułach i literaturze pamiętnikarskiej.

W efekcie ratyfikowania przez państwo niemieckie w dniu 10 I 1920 r. traktatu wersalskiego<sup>2</sup> i po jej ogłoszeniu, zintensyfikowano przygotowania do przejęcia tej dzielnicy przez Polskę. Przygotowano szczegółowe plany, które po upływie 7 dni od daty podpisania dokumentu ratyfikacyjnego, pozwoliły stronie polskiej podjąć działania mające na celu przejęcie przyznanych ziem. Oprócz kwestii polityczno-administracyjnych oraz wojskowych<sup>3</sup>, ważnym aspektem towarzyszącym tym przygotowaniom była propaganda, która miała zaakcentować polskość tej dzielnicy i zarazem słuszność traktatowych decyzji.

Już 14 I 1920 r., do Polaków zamieszkujących tereny Wielkopolski, Śląska i Pomorza, skierowano odezwę podpisaną przez Naczelnika Państwa - Józefa Piłsudskiego, Prezydenta Rady Ministrów - Leopolda Skulskiego i ministra ds. byłej dzielnicy pruskiej - Władysława Seydę. Przedstawiono w niej perspektywy rozwoju ziem wracających do Macierzy z punktu widzenia gospodarczego, politycznego i społecznego. W dokumencie wezwano mieszkańców tych ziem do życzliwego traktowania żołnierzy polskich wkraczających na odzyskane tereny.

Przygotowano również odezwę Dowódcy Frontu Pomorskiego do mieszkańców Pomorza. Opublikowana w formie plakatów z datą ogłoszenia 21 I 1920 r., rozmieszczana była na murach budynków zajmowanych przez Wojsko Polskie miejscowości. Generał Haller odnosił się w niej do tradycji Piastów i Jagiellonów oraz wielu patriotycznych i narodowych treści<sup>4</sup>.

Jedną z kwestii ceremonialnych, które rozważano, było przeprowadzenie – oprócz spektakularnych manifestacji w największych miejscowościach Pomorza – uroczystości ponownego przejęcia władztwa Polski nad morzem. Doszło do niej 10 II 1920 r. w Pucku i jest to fakt powszechnie znany, a jej obraz szeroko przedstawiony w polskim piśmiennictwie historycznym. Mało znanym natomiast faktem są „zaślubiny”, które odbyły się w Gdyni, maleńkiej wówczas, kaszubskiej miejscowości nadmorskiej.

Celem sprawnego przejęcia Pomorza, w sztabie Frontu Pomorskiego w Skierniewicach opracowano szczegółowy plan działań z rozbiciem na poszczególne etapy, z wyszczególnieniem faz z terminami dziennymi. W planie tym – jak się wydaje – brano pod uwagę możliwość zorganizowania ceremonii „zaślubin

<sup>2</sup> Dziennik Bydgoski z 13.01.1920; H. Sahn, *Erinnerungen aus meinem Danziger Jahren 1919-1930*, Marburg/Lahn 1955, s. 9; E. Ziehm, *Aus meiner politischen Arbeit in Danzig 1914-1939*, Marburg/Lahn 1956, s. 36; Patrz też, M. Wojciechowski, wyd. cyt., s. 196; D. Duda, *Zaślubiny...*, wyd. cyt., s. 8.

<sup>3</sup> Już jesienią 1919 r. w ramach przygotowań do wypełnienia spodziewanych decyzji Konferencji Pokojowej w Paryżu w dniu 1 sierpnia Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej podjął uchwałę w sprawie utworzenia z północnych terenów zaboru pruskiego, województwa pomorskiego. Rozpoczęto tworzenie aparatu administracyjnego przyszłego województwa. Utworzono również Dowództwo Frontu Pomorskiego.

<sup>4</sup> J. Haller, *Pamiętniki*, Londyn 1964; *Powrót Polski nad Bałtyk 1920-1945. Antologia tekstów historycznych*, wyb. i oprac. M. M. Drozdowski, Warszawa 1997, s. 46-47.

z morzem”, nie uwzględniono go jednak w pierwotnym zestawieniu<sup>5</sup>.

Akt inkorporacji Pomorza do państwa polskiego dokonywał się w atmosferze powszechnego entuzjazmu ludności polskiej i kaszubskiej. By podtrzymać efekt propagandowy tych wydarzeń, postanowiono zrealizować pomysł uroczystości upamiętniających przejęcie Wybrzeża. We współpracy z przedstawicielami Naczelnej Rady Ludowej z Gdańska, w osobach Antoniego Miotk i Teofila Banieckiego, opracowano program uroczystości związanej z przybyciem gen. J. Hallera do Pucka i dokonania tam ceremonii „zaślubin”. Już w dniu 3 II 1920 r. przyjęto w Toruniu w Dowództwie Frontu Pomorskiego „Program przejęcia wybrzeża”, w którym zakładano dwudniowe uroczystości z punktem kulminacyjnym w dniu 10 II 1920 r. o godz. 12<sup>00</sup>. W dniu tym planowano przybycie pododdziałów Batalionu Morskiego i dywizjonu artylerii konnej. Miały być obecne również delegacje pułków podległych Dowództwu Frontu Pomorskiego. Przewidywano, że Dowódca Frontu wraz z towarzyszącymi oficerami, po przywitaniu się z władzami miejskimi, na czele wojska wjedzie do miasta i uda się nad morze, gdzie miało się odbyć podniesienie bandery i zasalutowanie sztandarami poprzez zanurzenie ich w wodzie. Planowano przemówienie generała do wojsk i ludności, Mszę św. Połową z kazaniem księdza kapłan Józefa Wryczy i odśpiewanie „Te Deum”. W ramach tych uroczystości przewidywano wbicie pamiątkowego pała w morze oraz liczne przyjęcia. Drugiego dnia Dowódca Frontu miał zaplanowany wyjazd nad otwarte morze do Wielkiej Wsi (dzisiejsze Władysławowo), a wieczorem powrót do Torunia<sup>6</sup>. Jak jednak słusznie zauważa Daniel Duda, z programu wynikało, że nie planowano „zaślubin Polski z morzem”<sup>7</sup>. Według tego badacza, w ostatecznie przyjętym harmonogramie przejmowania poszczególnych miejscowości przez oddziały Wojska Polskiego wskazano, że 8 lutego zajęte zostaną Kartuzy<sup>8</sup>. Północny kraniec Polski miał zostać przejęty przez oddziały przetransportowane koleją przez Gdańsk.

Jak już zauważono, przejęcia Pomorza z rąk niemieckich dokonały jednostki Wojska Polskiego podporządkowane Dowództwu Frontu Pomorskiego. W jego skład weszły: 2 Dywizja Strzelców Pieszych (późniejsza 11 DP), 2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich (15 DP), Dywizja Strzelców Pomorskich (16 DP), IV Grupa Lotnicza, kombinowana grupa gen. Stanisława Pruszyńskiego oraz 5 Brygada Jazdy w składzie: 1 Pułk Ułanów Krechowieckich, 12 Pułk Ułanów Podolskich i 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich.

Omawiając te „gorące” lutowe dni 1920 r. warto zwrócić uwagę na działania 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, gdyż konni tej jednostki – jak się wydaje – dokonali pewnego „zamieszania” w historii Wybrzeża i niepodległej Rzeczypospolitej. Drugi Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich powstał z myśli grupy ludzi o Polsce - wolnej Polsce i miłości do Niej oraz do.... koni. Swój rodowód jednostka

---

<sup>5</sup> M. Wojciechowski, wyd. cyt., s. 198.

<sup>6</sup> D. Duda, *Zaślubiny...*, s. 14.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże, s. 15.

wyniosła z Oddziałów Konnych „Sokoła” i „Strzelca”, tworzonych na początku XX w. W sierpniu 1914 r., oprócz słynnego oddziału rtm. Władysława Beliny-Prażmowskiego<sup>9</sup>, w Krakowskich Oleandrach zawiązały się dwa dalsze szwadrony kawalerii. Dały one początek 2 Pułkowi Ułanów LP. Jednostka ta została odtworzona w strukturach odradzającego się Wojska Polskiego i funkcjonowała najpierw jako 2 Pułk Ułanów Wojsk Polskich, by w styczniu 1919 r. przyjąć miano 2 Pułku Szwoleżerów, a następnie 2 VI 1919 r. dla upamiętnienia szarży pod m. Rokitna w 1915 r. przyjąć zaszczytną nazwę Rokitniańskich. Pułk, zasłużony znacznie dla Polski i sławy jej oręża, godnie toczył boje, gdy Polska starała się odzyskać niepodległość, zapisując się złotymi zgłoskami w walkach o byt państwowy Rzeczypospolitej<sup>10</sup>. Stał również na straży polskości Pomorza, splatając swoje dzieje z miejscem stacjonowania – Starogardem, jak również z historią naszej „perły Korony Polskiej” – Gdyni. Pułk ówczesną granicę polsko-niemiecką przekroczył w rej. Dobrzynia, by zakończyć swój szlak w dniu 10 lutego uczestnictwem w uroczystościach zaślubin Polski z Bałtykiem w Pucku oraz Gdyni.

W ten sposób, po raz pierwszy właściwie w nowoczesnej historii Polski (ale także w dziejach 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich), zaistniała nazwa miejscowości Gdynia. I to od razu w znamiennej sytuacji. To tutaj, poza Puckiem, Szwoleżerowie Rokitniańscy, przejmując wybrzeże Bałtyku dla Polski, dokonali zaślubin z morzem poprzez symboliczny wjazd szwadronu w jego fale. Do niedawna przyjmowano, że zaślubiny te odbyły się 12 II 1920 r., a więc w dwa dni po uroczystościach w Pucku<sup>11</sup>.

Tezę tę zdaje się burzyć jednak przekaz pamiętnikarski por. Zdzisława Rozwadowskiego dowódcy 1 szwadronu 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>12</sup>. Z jego relacji wynika, że rozkwatrowany w rejonie Redy szwadron dostał, najprawdopodobniej w dniu 7 lub 8 lutego, zaskakujący rozkaz dowódcy Pułku płk. Władysława Orzechowskiego-Okszy dotarcia do Zatoki Gdańskiej. Rozkaz brzmiał: „Szwadron 1 w pełnym składzie wyruszy do m. Gdingen (Gdynia) i we wczesnych godzinach rannych nawiąże tam kontakt z morzem”<sup>13</sup>. Patrząc na kształtującą się w te dni, na zajmowanym przez oddziały

<sup>9</sup> Jako 1 szwadron kawalerii Legionów został przypisany do 1 Pułku Legionów Polskich, a w końcowym efekcie, jako 1 Pułk Ułanów, do I Brygady Legionów Polskich pozostającej pod dowództwem brygadiera – późniejszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Tradycje przejął 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Patrz: L. Rościszewski, *1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego 1918-1939*, Warszawa 1993.

<sup>10</sup> Najpełniejszy obraz dziejów 2 Pułku Ułanów LP, a później 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich można znaleźć w znakomitej monografii W. Gogana (*Szwolężerowie Rokitniańscy, Dzieje 2. Pułku Ułanów Legionów Polskich i 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich*, Pelplin 2005).

<sup>11</sup> Patrz, J. Milewski, *2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich*, Warszawa 1993, s. 7; E. Sitek, *Święta Morza 1932-1997*, Gdynia 1997, s. 11.

<sup>12</sup> *Relacja Z. Rozwadowskiego*, [w:] *Materiały do dziejów 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.

<sup>13</sup> Tamże.

Wojska Polskiego Pomorza, niekorzystną - wobec wycofania się do Gdańska XVII korpusu niemieckiego - sytuację taktyczną polskiego ugrupowania, bezzwłoczne skierowanie kawalerii do zabezpieczenia północnego styku granicy Polski z Wolnym Miastem Gdańskim (przebiegającego właśnie w okolicach Kolibek) wydaje się dzisiaj logiczne<sup>14</sup>. Było to niezbędne ze względu na kłopoty logistyczne pododdziałów Wojska Polskiego kierowanych transportem kolejowym przez terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Transport tych pododdziałów został wstrzymany na kilka dni przez władze niemiecko-gdańskie<sup>15</sup>.

W myśl rozkazu, szwoleżerowie wyruszyli (dnia 8 lub 9 II 1920 r.) w kierunku wioski Gdynia by – jak się zdaje na wysokości ujścia rzeki Chylonki - wejść konno w wody zatoki. Według tej relacji 1 szwadron 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, jako pierwszy oddział Wojska Polskiego, symbolicznie przejąłby morze w polskie posiadanie! Do zebranych spontanicznie nad morskim brzegiem, okolicznych mieszkańców i dwóch księży: lazarysty ks. Ludwika Rybki i ks. Wiktora Jasińskiego<sup>16</sup>, przemówili por. Henryk Jakubowski i por. Z. Rozwadowski, a ten ostatni złożył ze szwoleżerami uroczystą przysięgę wierności polskiemu morzu. Najprawdopodobniej obecny na tej uroczystości był Witold Kukowski, właściciel dworu w Kolibkach, gdyż po zakończeniu oficjalnej części tych nieoficjalnych (sic!) „zaślubin z morzem”, w jego dworku zorganizowane zostało przyjęcie dla oficerskiej kadry Pułku (szwadronu ?). Szwoleżerowie podejmowani byli w tym czasie gościnnie – jak się wydaje - w karczmie Adlerhorst i przyległych domostwach Orłowa<sup>17</sup>. Dopiero 10 lutego odbyła się w Pucku oficjalna uroczystość zaślubin Polski z morzem. Jednostki 5 Brygady Jazdy – 1 Pułk Ułanów Krechowickich, 12 Pułk Ułanów Podolskich i 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich miały wystawić na tę uroczystość po jednym szwadronie z każdego pułku, ze sztandarami i plutonem trębaczy. Drugi Pułk Szwoleżerów, nieposiadający jeszcze ani plutonu trębaczy, ani sztandaru, był reprezentowany szwadronem kombinowanym, złożonym z plutonów pościąganych

---

<sup>14</sup> *Jak wojska polskie zajęły Pomorze. Wspomnienia Gen. Józefa Hallera*, [w:] *Księga Pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, (red.) M. Sydowa, Toruń 1930, s. 59.

<sup>15</sup> M. Wojciechowski, wyd. cyt., s. 200.

<sup>16</sup> J. Więckowiak, *Kościół katolicki w Gdyni*, Pelplin – Gdynia 2000, s. 104-106. Pierwszym centrum życia religijnego powstałym w okresie przedmiejskim Gdyni był dom zakonny Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo (popularnie nazywanymi szarytkami), które w 1910 r. osiedliły się w Gdyni. Siostry zamieszkały w domu przy ul. Starowiejskiej, który otrzymały od rodziny Skwierczów. Na poddaszu domu zakonnego urządzono kaplicę p.w. Matki Bożej od Cudownego Medalika. Erygowano ją w 1912 r. Z kaplicy korzystały siostry a także okoliczna ludność. Była ona znacznym udogodnieniem dla mieszkańców Gdyni, których wg spisu z 1921 r. było 1268, z których 1179 było katolikami. Dzięki funkcjonującej kaplicy nie było konieczności korzystania z oddalonego o ok. 4 km kościoła parafialnego na Oksywiu. Kapelanem został lazarysta ks. Ludwik Rybka, który przybył do Gdyni ze względów zdrowotnych. Pełnił te funkcję do 1920 r.

<sup>17</sup> Za W. Gogan, *Szwoleżerowie...*, wyd. cyt., s. 89. Treść pamiętnika, jak i wojskowa logika przemawiają bezsprzecznie za tezą o wcześniejszym datowaniu (9 II 1920 r.) gdyńskich „zaślubin z morzem”.

ze wszystkich szwadronów liniowych, którym dowodził por. Wincenty Karski<sup>18</sup>.

Jak się więc okazuje, zagadnienie datacji uroczystości „zaślubin Polski z morzem” nie jest takie oczywiste! W sprawie brakuje materiałów źródłowych, przez co precyzyjne określenie daty tego ważnego dla miasta momentu historycznego na dzień dzisiejszy nie wydaje się możliwe. Dość pełny obraz kontrowersji w tej sprawie dał Kazimierz Małkowski w artykule *Zaślubiny z Bałtykiem*, zamieszczonym w „Rocznik Gdyński” nr 9 z roku 1991<sup>19</sup>, wskazując trudności w datowaniu tego wydarzenia i skłaniając się zarazem do przyjęcia jako daty gdyńskich „zaślubin” właśnie 12 II 1920 r.<sup>20</sup>. Jednak w *Bedekerze Gdyńskim* z 2001 r. jako datę gdyńskich zaślubin K. Małkowski wskazał już dzień 13 II 1920 r.<sup>21</sup>. Należy w tym miejscu zauważyć, że na dzień 13 lutego będą wskazywać ci historycy, których uwagę zwróciła adnotacja w dzienniku Szkoły Katolickiej w Gdyni przechowywanym w Muzeum Miasta Gdyni. Warto tutaj zacytować poczyniony na jej kartach - najprawdopodobniej ręką kierownika, a zarazem nauczyciela tej szkoły Jana Kamrowskiego - lakoniczny zapis: Wojsko Polskie<sup>22</sup>. Adnotacja ta sygnowana właśnie datą 13 II 1920 r. niekoniecznie musi jednak oddawać moment pierwszego kontaktu szwoleżerów z morzem. We wspomnieniach z 1930 r. zamieszczonych w *Księżce Pamiątkowej dziesięciolecia Pomorza*, głównodowodzący wówczas Frontem Pomorskim gen. dyw. Józef Haller pisał: „ostatnia strefa nadmorska została zajęta w dniach 4-go, 8-go i 10-go lutego 1920 r.”<sup>23</sup>. Co prawda dalej czytamy: „... w którym to dniu wojska polskie (...) pod moim dowództwem dotarły do morza”, ale pamiętajmy, że poranek i wczesne przedpołudnie 10 lutego generał spędził nie na stanowisku dowodzenia, a w Gdańsku, skąd dopiero pociągiem wyruszył na zaplanowane wcześniej, oficjalne uroczystości do Pucka. Wskazana przez gen. J. Hallera data 8 lutego pokrywa się natomiast z datą rozkazu, który otrzymał por. Z. Rozwadowski, co pozwala domniemywać słuszności tezy, do której przychyliła się autor niniejszego artykułu, że pierwsze zaślubiny z morzem mogły się odbyć w Gdyni, wraz z symbolicznym wjazdem w wody zatoki szwoleżerów 2 Pułku<sup>24</sup>.

Wątpliwości jednak pozostają. Kolejne budzi bowiem sama postać gen. Józefa Hallera, który - wg wspomnień adiutanta ppłk. Henryka Bagińskiego - po Puckich uroczystościach dnia 10 lutego udał się wraz ze ścisłym sztabem „na kwatery do małżonków Banieckich w Zdradzie pod Puckiem. Generał po krótkiej rozmowie

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> K. Małkowski, *Zaślubiny z Bałtykiem*, „Rocznik Gdyński” nr 9, R. 1989/90, Gdynia 1991, s. 36-38.

<sup>20</sup> Patrz przypis 11.

<sup>21</sup> K. Małkowski, *Bedeker Gdyński*, Gdańsk 2001, s. 11. Tego braku konsekwencji w datacji nie widać wszakże już w tekście cytowanego bedekera.

<sup>22</sup> *Lehrbericht für die Katholische Schule I Klasse Gdingen 11 VI 1917-24 VI 1922*, sygn. MMG/HM/I/1288 (rpis).

<sup>23</sup> *Jak wojska polskie...*, wyd. cyt., s. 59.

<sup>24</sup> Do takiego przedstawienia wydarzeń skłania się również w swojej monografii pułku W. Gogan, wyd. cyt., s. 89.

z gospodarzami i po wysłuchaniu helskich i kaszubskich anegdotek oraz zażyciu tabaki z rożka, od krewnego gospodarza, rybaka, Kaszuby, pojechał na swoją kwatere do Gdyni do emerytowanego księdza, Polaka, w willi *Stella Maris*<sup>25</sup>. Gdy te informacje zestawimy z ikonografią, tj. znanym zdjęciem gen. J. Hallera na schodach dworku W. Kukowskiego w Kolibkach<sup>26</sup> datowanym najczęściej na dzień 11/12 II 1920 r. wątpliwości mogą się pogłębić. Zakładając jednak, że przyjazd do Gdyni odbył się po zmroku, a następnego dnia (11 lutego) z rana J. Haller odbył lustrację Wybrzeża w Wielkiej Wsi, by po południu zaraz wyruszyć do Torunia<sup>27</sup> wydaje się, że na kolejne uroczystości nie było czasu. Należy też zwrócić uwagę, że na zdjęciu nie figurują szwoleżerowie 2 Pułku, lecz żołnierze Batalionu Morskiego, którzy do Pucka przemieszczali się koleją. Do Kolibek mógł więc Dowódca Frontu zawitać po drodze do Pucka, rano 10 lutego. Bowiem – jak pisze D. Duda – „na trasie Gdańsk-Puck pociąg poruszał się bardzo wolno, prawie na każdej stacji postój przedłużały powitania i wiwaty”<sup>28</sup>. Nie można więc wykluczyć, że generał nie omieszkał skorzystać z zaproszenia właściciela Kolibek, którego dworek położony był ok. 200 m od linii kolejowej<sup>29</sup>, a wtedy był pierwszym domostwem za granicą gdańsko-polską i złożył poranną wizytę w drodze na północ. I to właśnie zdarzenie zostało uwiecznione na fotografii.

Wyjaśnienie do końca tej sytuacji, gwoli dochowania prawdy historycznej, wymaga jednak niewątpliwie dalszych badań. Prawidłowa datacja historycznego dla Gdyni zdjęcia, pozwoli na podtrzymanie i uprawomocnienie się tezy, że pierwsze „zaślubiny z morzem” odbyły się Gdyni w dniu 8/9 II 1920 r. Nie zmieni to wszakże faktu, że najważniejszym wydarzeniem tych dni pozostaną uroczystości „zaślubin”, które odbyły się w Pucku w dniu 10 lutego. To przecież tam pierścień zniknął w falach Bałtyku.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Dillon E.J., *Konferencja pokojowa w Paryżu*, 1921.
- [2] Duda D., *Pierścień Hallera*, Gdańsk – Puck – Gdynia 1998.
- [3] Duda D., *Zaślubiny Polski z Morzem*, Gdańsk 1997.
- [4] *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego, od VII wieku do 1945 roku*, praca zb. (red.) W. Odyńca, Gdańsk 1978.
- [5] Dziennik Bydgoski z 13.01.1920.

---

<sup>25</sup> Cyt. za: D. Duda, *Zaślubiny...*, s. 27-28.

<sup>26</sup> K. Małkowski, *Bedeker Gdyński*, Gdańsk 2001, s. 370.

<sup>27</sup> Przyjmując, że zostały zrealizowane założenia „Programu przejęcia wybrzeża” cyt. przez D. Dudę (*Zaślubiny...*, s. 14).

<sup>28</sup> D. Duda, *Pierścień Hallera*, Gdańsk – Puck – Gdynia 1998, s. 15.

<sup>29</sup> Położenie dworu nie zmieniło się do dnia dzisiejszego.



- 
- [6] Gogan W., *Szwolężerowie Rokitniańscy, Dzieje 2. Pułku Ułanów Legionów Polskich i 2. Pułku Szwolężerów Rokitniańskich*, Pelplin 2005.
- [7] Haller J., *Pamiętniki*, Londyn 1964.
- [8] *Księga Pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, (red.) M. Sydowa, Toruń 1930.
- [9] *Lehrbericht für die Katholische Schule I Klasse Gdingen 11 VI 1917-24 VI 1922*, sygn. MMG/HM/I/1288 (rpis).
- [10] Małkowski K., *Bedeker Gdyński*, Gdańsk 2001.
- [11] Małkowski K., *Zaślubiny z Bałtykiem*, „Rocznik Gdyński” nr 9, R. 1989/90.
- [12] *Materiały do dziejów 2 Pułku Szwolężerów Rokitniańskich*, Bibl. Jagiellońska w Krakowie.
- [13] Milewski J., *2 Pułk Szwolężerów Rokitniańskich*, Warszawa 1993, s. 7; E. Sitek, *Święta Morza 1932-1997*, Gdynia 1997.
- [14] Odyniec W., Godlewski J., *Ziemia pucka, Przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 1974.
- [15] Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1978.
- [16] *Powrót Polski nad Bałtyk 1920-1945. Antologia tekstów historycznych*, wyb. i oprac. M. M. Drozdowski, Warszawa 1997.
- [17] Rościszewski L., *1 Pułk Szwolężerów Józefa Piłsudskiego 1918-1939*, Warszawa 1993.
- [18] Sahm H., *Erinnerungen aus meinem Danziger Jahren 1919-1930*, Marburg/Lahn 1955.
- [19] Więckowiak J., *Kościół katolicki w Gdyni*, Pelplin – Gdynia 2000.
- [20] Wojciechowski M., *Powrót Pomorza do Polski 1918-1920*, Warszawa – Poznań – Toruń 1981.
- [21] Ziehm E., *Aus meiner politischen Arbeit in Danzig 1914-1939*, Marburg/Lahn 1956.